

Robert Vannoy , Major Prophets, Wykład 17

Sługa Pański Ciąg dalszy

Izajasza 50:4-11

Izajasza 50:5-6 Charakter Sługi

Kontynuujemy dyskusję na temat służby. Pod koniec ostatniej godziny byliśmy w rozdziale 50. Nie do końca to skończyliśmy. To jest trzeci ważny fragment. Pozwólcie, że zamieszczę ten wykres na początek, żeby go przejrzeć. Jesteśmy na dole tabeli w Księdze Izajasza 50:4-11.

Pamiętajcie, że w tym fragmencie kładzie się nacisk na upokorzenie sługi, a w wersecie 6 czytacie: „Oddałem plecy bijącym , a policzki tym, którzy wyrywali mi włosy”. Werset 5 wcześniejszy jest bardzo ważny, ponieważ mówi o charakterze sługi : „ Nie zbuntowałem się ani nie cofnąłem”. Zatem z tego fragmentu wynika jasno, biorąc pod uwagę dobrowolne cierpienie i charakter sługi, że musi to być jednostka indywidualna, wyróżniająca się od Izraela jako narodu. Myślę, że omówiliśmy to w wersecie 7, gdzie jest napisane: „Bo Pan BÓG mi pomoże; dlatego nie będę zawstydzony. Dlatego uczyniłem twarz moją jak krzemień i wiem, że nie będę zawstydzony”. Wspomniałem, że w Ewangelii Łukasza 9:53 jest napisane, że Jezus skierował swoją twarz, aby udać się do Jerozolimy. Zaczniemy

więc od tego punktu i spójrzmy na wersety od 8 do 11 50 rozdziału Izajasza . Izajasz 50:8-9 Mówi ten, któremu pomaga sługa

W wersetach 8 i 9 czytamy: „Bliski jest Ten, który mnie usprawiedliwia; kto będzie się ze mną kłócił? Stójmy razem. Kto jest moim przeciwnikiem? Niech się do mnie zbliży. Oto Pan BÓG mi pomoże; kim jest ten , który mnie potępia? Oto wszyscy zestarzeją się jak szata; éma ich pożre”.

Myślę, że w wersetach 8 i 9 pojawia się pytanie, czy to sługa nadal mówi. Sługa mówił w wersecie 6: „Oddałem plecy bijącym ” i w wersecie 7: „Pan mi pomoże”. Pytanie brzmi: czy sługa nadal mówi i deklaruje swą pewność, że Bóg pozwoli mu dokończyć dzieło, do którego został powołany, czy też jest to przemawiający ktoś z tych,

którzy wierzą w dokonane dzieło sługi – w ukończone dzieło? dzieło Chrystusa – a kto w takim razie głosi, że Ten, który mnie usprawiedliwił, jest blisko ? Skłaniam się ku temu drugiemu przypuszczeniu: „Bliski jest Ten, który mnie usprawiedliwia”. Innymi słowy, ten, który tu mówi, nie jest sługą, ale tym, który ufa pracy sługi. A ponieważ blisko jest Ten, który go usprawiedliwił, jest on gotowy stawić czoła każdemu przeciwnikowi, wiedząc, że jest bezpieczny, ponieważ Bóg zapewnił mu usprawiedliwienie i Bóg jest gotowy go chronić. A wtedy wszyscy, którzy sprzeciwiają się dziełu Bożemu, zestarzeją się jak szata (ostatnie zdanie wersetu 9): „Momy ich zjedzą”. Tylko ci, którzy są wierni Panu, pozostaną bezpieczni na zawsze.

Izajasz 50:10-11 – 2 grupy ludzi Teraz, czy to przejście ma miejsce w wersetach 8 i 9, być może możesz nad tym debatować, ale myślę, że wyraźnie znajdujesz się w przejściu w wersetach 10 i 11. Wersety 10 i 11 zaczynają się: „Kto spośród was boi się Pana?” Sługa już tam nie mówi, to jest skierowane do innych ludzi. W wersetach 10 i 11 znajdujesz wypowiedź skierowaną do dwóch klas ludzi, jednej klasy na 10, drugiej klasy na 11. Po pierwsze, są to ci, którzy boją się Pana: „Któż spośród was boi się Pana”. Po drugie, werset 11 jest adresowany do innej grupy, do tych, którzy wzbudzają sprzeciw wobec Pana lub podlegają do sprzeciwu wobec Pana. W wersecie 10 czytamy: „Któż spośród was boi się Pana i słucha głosu swego sługi”, podąża za sługą, „który chodzi w ciemności i nie ma światła? Niech ufa imieniu Pana i polega na swoim Bogu”. W wersecie 11 czytamy: „Oto wy wszyscy, którzy rozpalacie ogień i okrażacie się iskrami; chodźcie w świetle waszego ognia i iskier, które rozneciliście. To będziesz miał z mojej ręki; będziesz leżeć w smutku.” A więc wypowiedzi adresowane do dwóch klas ludzi. Pierwsza klasa: ci, którzy ufają Panu: „Któż spośród was boi się Pana i słucha głosu sługi?” Ale potem dość zaskakujące stwierdzenie: „Kto chodzi w ciemności i nie ma światła, niech ufa imieniu Pana i polega na swoim Bogu”. Myślę, że chodzi o to, że ci, którzy ufają Panu, powinni to zrobić, nawet jeśli nie widzą przyszłości; nie wiedzą, co przyniesie przyszłość, ale mogą bezpiecznie zaufać Bogu i wiedzieć, że Bóg będzie z nimi i ich przeprowadzi. Zatem nawet wierzący w pewnym sensie chodzą w ciemności,

ponieważ nikt z nas nie wie, co nas czeka. Jednak w świetle tego powinniśmy ufać Panu oraz mieć pewność i pewność, że On będzie z nami.

Kontrast z tym stanowi werset 11, który opisuje los tych, którzy próbują chodzić w świetle swoich własnych pomysłów: „Oto wy wszyscy, którzy rozpalacie ogień, otaczajcie się iskrami, chodźcie w świetle waszego ognia.” Ludzie, którzy próbują chodzić w świetle własnych urządzeń. Werset 11 mówi, że zginą od własnego ognia. Będą leżeć w wiecznym smutku i męce. Zatem te dwa wersety wskazują na dwie możliwości: możesz przyjąć ukończone dzieło sługi i zaufać mu, i cieszyć się pokojem, który z tego wynika, wiedząc, że Bóg jest z tobą; albo możesz oprzeć się Panu, próbować chodzić w świetle swoich własnych pomysłów, sprzeciwiać się pracy sługi, a położysz się w smutku.

A więc to koniec tego, obok ostatniego fragmentu o służbie, czyli numeru 9, Izajasza 50:4-11. Zwróć uwagę, że podkreśliłem główne fragmenty. To jest trzeci główny fragment. I to prowadzi nas do ostatniego fragmentu, czwartego głównego, Izajasza 52:13 do 53:12.

4. Izajasz 52:13-53 :12 Sługa odrębny od Izraela

W porządku, Izajasza 52:13. Tutaj dochodzimy do kulminacyjnego fragmentu o odkupieńczym dziele sługi. Co ciekawe, w Księdze Izajasza po raz ostatni pojawia się słowo „sługa”. Czytasz to w wersecie 13: „Oto mój sługa będzie postępował roztropnie”. To ostatnie wyraźne odniesienie do sługi. Po tym kulminacyjnym fragmencie termin ten występuje w liczbie mnogiej. Następnie czytacie o sługach Bożych (liczba mnoga) ale nigdy o słudze (liczba pojedyncza). Innymi słowy, to, co następuje, koncentruje się na tych, którzy podążają za sługą, i tych, którzy następnie są sługami Pana. Ale to jest kulminacja pracy samego sługi. Szkoda, że podział rozdziałów wynosi od 52:15 do 53:1. O wiele lepiej byłoby umieścić podział rozdziałów po 52:12, ponieważ wersety 13-15 z 52 płyną bezpośrednio do rozdziału 53 i z pewnością stanowią całość. Zatem po 53 roku widać rezultaty pracy sługi i widać postęp, ale nie nazwałbym tego chronologią, powiedziałbym, że jest to postęp w rozwoju idei sługi. Na początku nie jest to zbyt jasne;

pytań, które możesz zadać, jest wiele, ale w miarę ich wypełniania i rozwijania stopniowo nabierają one coraz większego kształtu i formy. Ale po 53. roku życia zajmujesz się nie tyle pracą sługi, co rezultatami pracy sługi i konsekwencjami, jakie z niej wynikają.

Przed 52:13 i po nim mieliśmy pewne wskazówki, że sługa różni się od Izraela. Stało się to szczególnie jasne w 49:5 i 6, gdzie sługa ma ponownie przyprowadzić Jakuba do Boga. Oraz w wersecie 6: „To niewielka rzecz, że będziesz moim sługą, aby wzbudzić pokolenia Jakuba i przywrócić ocalałych z Izraela. Dam też ciebie jako światło dla narodów”. Innymi słowy, w 49:5 i 6 jest całkiem jasne, że istnieje różnica pomiędzy sługą a Izraelem. Sługa jest z Izraela, z Izraela, ale różni się od Izraela. Następnie, w rozdziale 50, który właśnie obejrzelśmy, kiedy sługa mówi: „Nie byłem zbuntowany ani się nie cofnąłem”, z pewnością nie można tego odnieść do narodu izraelskiego.

Widzieliśmy więc tego oznaki, a potem stało się jasne w 49. Jest on Izraelem w pewnym sensie, ponieważ pochodzi z Izraela i reprezentuje Izrael, ale można go odróżnić od narodu jako całości. Sługa ten jest zatem powołany do wielkiego dzieła: bycia światłem dla pogan. Izrael popadł w grzech. Izrael nie jest w stanie wykonać wielkiego zadania niesienia światła narodom. Izrael jest ślepy, jak może przynieść światło? Zatem dzieło to ma wykonać ten, który reprezentuje Izrael.

ST Allis w Izajaszu 53 Wielu uważa, że Sługa jest narodem cierpiącym

Teraz spójrz na swoje cytaty, strona 30. Wziąłem tam kilka akapitów z książki OT Allisa, *The Unity of Isaiah*, która jest całkiem niezłą książeczką. Zwróć uwagę, co mówi na pytanie, kto jest sługą. Czy jest to naród Izrael, czy może ktoś inny niż Izrael? Czy to mesjanistyczne? Mówi: „Fakt ten ilustruje następujące stwierdzenie dotyczące Izajasza 53, które zostało poczynione kilka lat temu, ale równie dobrze odnosiłoby się do obecnej sytuacji: «Większość uczonych chrześcijańskich trzyma się obecnie żydowskiej interpretacji, że chociaż obraz ten jest wysoce zindywidualizowany, nadal odnosi się do cierpiącego narodu»”.

Mówiąc ogólnie, mówi o większości uczonych chrześcijańskich. Cytuje tam kogoś

innego. Bez wątpienia, jeśli spojrzeć na dziedzinę akademickich studiów nad Biblią w szkołach protestanckich czy katolickich, byłoby to stwierdzenie prawdziwe. Można by się zastanawiać, czy nazwać ich chrześcijańskimi uczonymi, ale oni tak by siebie nazywali. Mówi: „To stwierdzenie jest zbyt daleko idące, nawet gdyby słowo „chrześcijański” zastąpiono słowem „krytyczny”, co przy zachowaniu wszelkiej uczciwości powinno być zachowane. Choć, jak widzieliśmy, interpretacja „narodu cierpiącego” jest powszechnie podzielana przez krytycznych badaczy, istnieją inne rozwiązania, które są lub były mniej lub bardziej popularne. Powodem cytatu jest to, że autor nie wahał się określić, co uważał za najbardziej powszechnie akceptowaną interpretację krytyczną, mianem „interpretacji żydowskiej”.

Wczesna interpretacja żydowska: mesjańska Należy zatem zauważyć, że istnieją dobre i wiarygodne dowody wykazujące, że nie była to pierwotna interpretacja żydowska. Targum Jonatana, uznane za oficjalne w Talmudzie babilońskim, rozpoczyna Izajasza 52:13 słowami: „Oto mojemu słudze, Mesjaszowi, będzie się pomyślnie”. Targumy to aramejskie tłumaczenia języka hebrajskiego, zwykle z pewną parafrazą. Ale Targum Jonatana identyfikuje sługę jako Mesjasza. Istnieje więc inny dowód na to, że interpretacja mesjańska była powszechna wśród Żydów w dawnych czasach, pomimo faktu, że opis upokorzenia, śmierci i zmartwychwstania sługi stanowił problem, którego naturalnie nie byli w stanie rozwiązać. Najwyraźniej dopiero w średniowieczu wybitni uczeni żydowscy, tacy jak Raszi, Ibn Ezra itp., przyjęli „interpretację izraelską”, chociaż interpretacja ta była znana już w czasach Orygenesusa. I na tyle, na ile rozumieli chrześcijańską interpretację poglądu, ich celem w przyjęciu tej konkurencyjnej interpretacji było zniszczenie związku pomiędzy prorocstwem Starego Testamentu a tym, co uważali za błędnie rzekome wypełnienie się tego, zapisane w Nowym Testamencie w chwili śmierci Jezusa z Nazaretu. Widzicie, jest to mocny chrześcijański argument za tym, że Jezus jest Mesjaszem.

NT Mesjańska interpretacja Izajasza 53

Szczególnym powodem zwrócenia uwagi na tę kwestię jest to, że podnosi ona żywotnie ważne pytanie: w jaki sposób uczeni podający się za chrześcijan mogą akceptować interpretację, która ma na celu zniszczenie związku między Starym Testamentem, który oni a Żydzi akceptują, i Nowy Testament, który oni akceptują, a Żydzi odrzucają, a jednocześnie oczekują utrzymania między nimi tego związku, który przez wieki chrześcijanie na podstawie wyrażonych twierdzeń Nowego Testamentu uważali za zupełnie oczywisty? Jak mogą rozbić most i utrzymać połączenie w nienaruszonym stanie? A może są gotowi przyznać, że Żydzi mają rację utrzymując, że nie ma takiego związku? Co musi oczywiście oznaczać, że pisarze Nowego Testamentu mylili się wówczas, interpretując proroctwo w ten sposób? Czy ci uczeni są gotowi przyznać, że Żydzi mieli rację utrzymując, że nie ma takiego związku, co musi oczywiście oznaczać, że autorzy Nowego Testamentu mylili się, tak interpretując proroctwo?” Kontynuując za Oswaltem: „Dla Żydów, jeśli odrzuca interpretację mesjańską, pytanie brzmi po prostu: o kim mowa w proroctwie Cierpiącego Sługi? Dla chrześcijanina, jeśli w ogóle ma wzgląd na tradycyjną wiarę Kościoła lub nauki Nowego Testamentu, pytanie jest podwójne: jeśli proroctwo nie jest przepowiednią cierpień Chrystusa, to do czego ono zmierza? i jak należy wy tłumaczyć jego nowotestamentową interpretację”, ponieważ w Nowym Testamencie jest to całkiem wyraźnie przywoływane w odniesieniu do Chrystusa. W Nowym Testamencie Kościół jest postrzegany jako duchowe nasienie Abrahama. I z pewnością panuje wówczas jedność w ludzie Bożym. I w pewnym sensie Kościół z pewnością uczestniczy w obietnicach i błogosławieństwach obiecanych Izraelowi w sensie duchowym. Jednak, jak sądzę, rozróżnienie między narodowym a duchowym nadal występuje jednocześnie, więc trzeba oddać sprawiedliwość obu.

Moglibyśmy zająć się tym bardziej szczegółowo, ale myślę, że istnieją dobre, solidne dowody na to, że nawet wśród żydowskich interpretatorów, szczególnie przed średniowieczem, panował pogląd, że należy to rozumieć jako proroctwo mesjańskie, a

nie jako odniesienie do narodu. Zatem nie jest to tylko pogląd chrześcijański, istnieją także dobre dowody na to, że Żydzi trzymają się tego poglądu. Pytanie?

Komentarz ucznia: Właśnie przeczytałem moją książkę *Żydzi dla Jezusa* i zauważyłem, że podczas czytania w synagodze zatrzymują się na Izajasza 52:12 i przechodzą od razu do Izajasza 53:1, pomijając 52:13-15. Odpowiedź Vannoya : To interesujące.

Ogólne uwagi do Izajasza 53

W porządku, kilka innych komentarzy o charakterze ogólnym, zanim zaczniemy analizować je werse po wersecie. Inną rzeczą, którą uważam za interesującą, jest to, że poczynając od 40. rozdziału Izajasza kładzie się duży nacisk na kwestię powrotu z wygnania. Jednak kiedy dojdiesz do tego kulminacyjnego fragmentu serii fragmentów służących, nie ma tam absolutnie żadnego odniesienia do wygnania. Wygnanie zniknęło z obrazu; nawet o tym nie wspomniano. Ale myślę, że to, co dzieje się tutaj, w tym kulminacyjnym fragmencie, jest Bożą odpowiedzią na bardziej podstawowy problem: problem, który kryje się za wygnaniem, a jest nim problem grzechu. W rzeczywistości na tym polega problem, dlaczego Izrael nie mógł wypełnić dzieła sługi, ponieważ Izrael zgrzeszył. To grzech spowodował wygnanie; to grzech jest przyczyną wszystkich problemów ludzkości i to właśnie ta kwestia jest omawiana w tym fragmencie.

Izajasz 52:1-12 Pieśń radości Nie przyglądaliśmy się Izajaszowi 52:1-12, ale jest to pieśń radości. Spójrz na werset 7: „Jakże piękne są na górach stopy Tego, który przynosi dobrą nowinę i ogłasza pokój; która niesie dobrą nowinę, która ogłasza zbawienie; który mówi do Syjonu: Bóg twój króluje!” Werset 9: „Weselcie się, śpiewajcie razem, pustoszyć miejsca Jerozolimy, bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jerozolimę. Pan odsłonił swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi ujrzą zbawienie Boże”. W 52,1-12 znajduje się wielki hymn radości. A to, co znajdujemy w 52:13 i następnych, jest powodem do radości: grzech został odkupiony. Praca sługi rozwiązuje problem grzechu.

Izajasza 52:13 Sukces Sługi

Przyjrzyjmy się więc samemu fragmentowi. Werset 13: „Oto mój sługa będzie postępował roztropnie; będzie wywyższony i wywyższony, i będzie bardzo wysoki”. Werset 13 ogłasza sukces sługi w wykonywaniu swego dzieła. Czytam u króla Jakuba : „Oto mój sługa będzie postępował roztropnie”. Hebrajskie określenie to *yaskil* , forma czasownika. Tłumaczy się to jako „postępować rozważnie”. Podstawową ideą tego słowa jest „działać mądrze”, co oznacza „robienie czegoś mądrze w sposób, który przyniesie rezultaty”. Dlatego często tłumaczy się to jako „prosperować”. Zwróć uwagę, że NIV mówi: „Patrz, mój sługa będzie postępował mądrze” z dopiskiem do tłumaczenia tekstu: lub „*będzie mu się pomyślnie*”. Pozostała część wersetu składa się z trzech czasowników oznaczających wywyższenie. Są to: *nasah* , *rum* i *davah* . Wszyscy mają ideę wywyższenia. Zauważcie, że król Jakub mówi: „Będzie wywyższony, wywyższony i bardzo wysoki”. NIV mówi: „Będzie wywyższony, wywyższony i bardzo wywyższony”. Ale wszystkie mają podobne znaczenie. W tym drugim przypadku król Jakub mówi: „bądź wywyższony”. Dosłownie oznacza to „być podniesionym”. Zatem „będzie wywyższony, wywyższony i bardzo wywyższony”. Teraz Delitzsch w swoim komentarzu ma interesującą sugestię w tym miejscu. Za pomocą tych trzech czasowników mówi: „Oto Jego zmartwychwstanie. On będzie wysoki – jego wstąpienie – zostanie wywyższony.” Myślę, że wahałbym się, czy powiedzieć, że naucza się na podstawie tych czasowników. Myślę, że bardziej prawdopodobne jest, że czasowniki podkreślają sukces poprzez powtarzanie i paralelizm: on zostanie podniesiony, wywyższony i bardzo wywyższony. Ale z pewnością powodzenie dzieła sługi jest widoczne w wersecie 13.

Izajasza 53:14 Upokorzenie Izraela i Sługi

Kiedy dojdiesz do rozdziału 52, wersetu 14, zauważysz kontrast. Werset 14 brzmi: „Czytam z Księgi Króla Jakuba” i przyjrzyjmy się niektórym pytaniom z tłumaczenia: „Jak wielu zdumiewało się nad Tobą; jego oblicze było bardziej zniekształcone niż jakikolwiek inny człowiek, a jego postać bardziej niż u synów

ludzkich: tak pokropi wiele narodów”, gdy przechodzimy do wersetu 15. W przeciwieństwie do wersetu 13, werset 14 odchodzi od wywyższenia Chrystusa do swego poprzedniego upokorzenia. W tym momencie masz coś, co prawdopodobnie byłoby bardzo trudne do zrozumienia dla pierwszych słuchaczy i czytelników. W fragmencie służącym w 49:7a pojawiła się już wcześniej sugestia dotycząca upokorzenia : „Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela i Jego Święty, do tego, którym człowiek gardzi”. Oraz w rozdziale 50:6: „Oddałem plecy bijącym ” . Pojawiły się jednak tylko krótkie sugestie na temat upokorzenia służącego.

Myślę, że rozdział 52, werset 14 nie został dobrze przetłumaczony w King James, ani w NIV, jeśli o to chodzi. Z tego powodu, jeśli spojrzysz na strukturę hebrajską, tak naprawdę skupia się ona wokół *tasher ken ken* . Wydaje mi się, i nie do końca rozumiem dlaczego zarówno w Królu Jakubie, jak i w NIV, ale tłumaczom naprawdę brakowało tej struktury. Słowo „tak” na początku drugiego wyrażenia w języku hebrajskim to *ki* . A król Jakub mówi: „Jak wielu zdumiało się tobą; jego oblicze było tak zniekształcone...” i naprawdę powinno brzmieć: „tyle, którzy byli zdumieni tobą; **tak** jego oblicze było bardziej zniekształcone niż jakikolwiek inny człowiek, a jego postać bardziej niż synów ludzkich; **tak** pokropi wiele narodów”. Widzisz, *ken, ken* jest tym „tak, więc”. Jest tam też ustawiona konstrukcja, a brzmi ona tak: „wszyscy, którzy byli zdumieni lub zdumieni tobą”.

Kim jest „ty”? Myślę, że „ ty ” to Izrael. Izrael jest na wygnaniu; Izrael cierpi. „Więc wszyscy, którzy byli zdumieni tobą”, ludzie byli przerażeni Izraelem z powodu cierpień, przez które przeszli. Izrael jest adresatem przez cały rozdział 52. „Tak wielu, którzy byli zdumieni tobą, Izraelu. A więc w podobny sposób.” To porównanie. „ W podobny sposób jego oblicze zostało zniekształcone bardziej niż jakiegokolwiek innego człowieka”. Tak wielu, którzy byli zdumieni i przerażeni tobą, Izraelu, tak samo jego oblicze zostało zniekształcone bardziej niż jakiegokolwiek innego człowieka, to jest sługi. Istnieje więc porównanie pomiędzy upokorzeniem sługi a upokorzeniem Izraela.

Kiedy jednak myślisz o porównaniu, musisz jednocześnie zdać sobie sprawę, że istnieje istotna różnica między tymi dwoma upokorzeniami. Poniżenie Izraela jest

skutkiem grzechu. Jest to dowód na niezdolność Izraela do wykonania powierzonej mu pracy. Natomiast upokorzenie sługi nie jest spowodowane jego własnym grzechem; jednak musi doświadczyć upokorzenia. I pytanie brzmi: dlaczego? Odpowiedź na to pytanie kryje się w kolejnym zdaniu, czyli w tym drugim „tak”. „Wszystkich, którzy zdumiewali się nad wami, Izraelu, tak jego oblicze było bardziej zniekształcone niż jakikolwiek inny człowiek, a jego postać bardziej niż u synów ludzkich. Tak pokropi wiele narodów. To „tak” jest w sensie rezultatu. Widzicie więc, że podobnie – *kasher*, więc w podobny sposób – oblicze sługi jest zniekształcone, w wyniku czego pokropi on wiele narodów. Myślę, że taka jest struktura i sposób, w jaki to płynie.

Izajasza 52:15 w temacie „Posyp wiele narodów”

W ten sposób otrzymujemy interesujące stwierdzenie: „Więc pokropi wiele narodów”. W wyniku poniżenia posypie wiele narodów. Słowo przetłumaczone jako „posypane” to *nazah*. Jest to słowo wielokrotnie użyte w Księdze Kapłańskiej na określenie ceremonialnego oczyszczenia przedmiotów w przybytku. Zatem niesie ze sobą ideę oczyszczenia; czasami robiono to za pomocą wody, czasami za pomocą krwi. Ale te przedmioty zostały pokropione, aby je oczyścić. Myślę więc, że kiedy czytasz: „Więc pokropi wiele narodów”, celem upokorzenia jest oczyszczenie wielu narodów.

Zatem już na początku tego kulminacyjnego fragmentu zostaje poruszona główna idea całego fragmentu: sługa ma oczyścić lub oczyścić wiele narodów w wyniku swego upokorzenia. I przejdzie przez to upokorzenie, ale jego skutkiem będzie oczyszczenie narodów. To jest sedno przesłania tego fragmentu. Jeśli jednak spojrzysz na przykład na Revised Standard Version, przeczytasz: „Tak zadziwi wiele narodów”. Wyjęto „pokropień” i widniał na nim napis: „Tak zadziwi wiele narodów”. Jest przypis i można by pomyśleć, że będzie w nim napisane: „lub posypać”. W przypisie czytamy: „znaczenie tego hebrajskiego słowa jest niepewne”. To przypis w RSV. Słowo *nazah* występuje 24 razy. 4 razy w Qal, 20 razy w Hiphil. To jest forma Hiphil. *Zawsze tłumaczy się* to jako „posypać”. Nie sądzę zatem, aby istniały jakiekolwiek wątpliwości, co to oznacza, ponieważ jest używane w wielu innych kontekstach, gdzie zawsze tłumaczy się je jako

„posypać”. Nie ma przeciwnego dowodu na to, że nie takie jest tutaj znaczenie. Myślę, że jedynym problemem jest to, że niektórzy mogą uważać, że to słowo nie ma sensu w tym kontekście.

Septuaginta tłumaczy wyrażenie: „w ten sposób wiele narodów będzie się nad nim zastanawiać”, *thaumazw* . „ W ten sposób wiele narodów będzie się nad nim zastanawiać”. Wydaje się, że opiera się to na paralelizmie we fragmencie: „wielu było zdumionych”, a potem wielu dziwiło się . To w pewnym sensie paralela. Ale sam tekst hebrajski jest jasny: mówi „posypać”. Nie jest tak, jak mówi RSV: znaczenie tego hebrajskiego słowa jest niepewne. To zupełnie normalna, trzecia forma rodzaju męskiego liczby pojedynczej. Widzicie, tak jak oni – wielu – było nim przerażonych, widzicie wówczas „tak”: „w ten sposób jego wygląd był zniekształcony bardziej niż jakikolwiek człowiek, zdeformowany bardziej niż człowiek ; *tak* pokropi narody”. To jest struktura „tak, więc”. Nie rozumiem, dlaczego zarówno Król Jakub, jak i NIV tłumaczą to w ten sposób.

Co ma NASV? To wynika z tego, co powiedziałem: „tak więc ”, tak samo jak „tak więc ”. W Anchor Bible nawiązano do tego wyrażenia: „W ten sposób pokropi wiele narodów”; jest tam napisane: „Tak wiele narodów będzie zdumionych”. W przypisie do Anchor Bible czytamy: „Poprawka przypuszczalna oparta na wersjach”. Rzeczywiście, jeśli spojrzeć na przypisy do tego słowa w Biblii hebrajskiej, wydaje się to naprawdę niesamowite. Zwrot ten brzmi: „Więc posypie wiele narodów”. Jest to całkowicie proste i jasne. Jeśli spojrzysz na starą Biblię hebrajską, LFRT oznacza „być może przeczytaj”. — tworzysz liczbę mnogą, trzecią ^{liczbę} mnogą rodzaju męskiego . Żaden rękopis nie zawiera jedynie stwierdzenia: „być może przeczytaj”. To hipotetyczna poprawka. W przypadku PRPS redaktor proponuje trzecią liczbę mnogą rodzaju męskiego Qal Imperfect *ragaz* „bądź wzburzony”. Hipotetyczna poprawka. Nie istnieje żaden rękopis potwierdzający tę hipotetyczną poprawkę. Lub BEL, czyli trzecia ^{liczba} mnoga rodzaju męskiego Hiphil niedoskonały, „pokłoń się”. Przychodzisz do BHS i wszystko się zmienia, ale zaproponowano jedną z propozycji: *nazah* może oznaczać w swoim pierwotnym znaczeniu „tryskać” lub „rozpryskiwać”. Myślę, że w ten sposób niektórzy ludzie próbują

wywołać „przestraszenie” poprzez „zryw” lub „rozprysk”. Zatem zamiast „On posypie narody” widzisz „Narody będą zaskoczone”. Albo po prostu przypuszczają, że ta forma „*ragaz*”, tak jak tutaj, jest wzburzona lub „gardzi” *bazą*. Ale zdumiewająca jest ilość hipotetycznych sprostowań zaproponowanych w celu zastąpienia czymś słowa, które jest całkowicie jasne.

Jeśli spojrzysz na 1 Piotra 1:2: „Wybrani według wcześniejszego poznania Boga Ojca, przez uświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa”. Tym środkiem oczyszczającym jest pokropienie krwią Jezusa Chrystusa.

Jeśli wrócicie do Izajasza 52, werset 15, to zobaczycie tam zły podział wersetów. Pierwsze zdanie wersetu 15 tak naprawdę pokrywa się z werselem 14: „Jak wielu zdumiewało się nad tobą, więc jego oblicze było bardziej zniekształcone niż u jakiegokolwiek człowieka, a jego postać bardziej niż u synów ludzkich: tak pokropi wiele narodów”. Można by pomyśleć „posypać” tak wyrażnie, ponieważ słowo to zostało użyte w Księdze Kapłańskiej, jak wspomniałem, 24 razy w odniesieniu do pokropienia. Zatem pierwsze zdanie wersetu 15 pasuje lepiej do ostatniej części wersetu 14 niż do tego, co następuje w wersecie 15. Zatem podział wersetów jest tam znowu słaby. Ale kiedy dojdiesz do 15 lat, zauważysz, że królowie są przepełnieni strachem przed tym, co widzą; było to coś, w co nie uwierzyliby, że jest możliwe: „Królowie zamkną przed nim usta; bo zobaczą to, czego im nie powiedziano; i rozważą to, czego nie słyszeli”. W rezultacie praca sługi wpływa na prominentnych ludzi. Tak przez poniżanie sługa wykonał i wykonuje swoją pracę. Posypuje narody w celu oczyszczenia, w wyniku czego dotyka to prominentnych osobistości.

Cóż, niektórzy twierdzą, że ideę zaskoczenia można znaleźć w założeniu, że tak jak ktoś powoduje podskoczenie wody lub krwi, gdy je posypie, tak też powoduje, że narody podskakują lub podskakują. Niektórzy sugerują, że istnieje podobny rdzeń arabski oznaczający skakanie. Ale zwykle, jak można zauważyć w hebrajskim tekście BHS, po prostu sugeruje się, że musimy wprowadzić hipotetyczną poprawkę, ponieważ niektórzy uważają, że nie ma to sensu w obecnej postaci. Gdybyś naprawdę miał tekst, który absolutnie nie miał sensu, mógłbyś poszukać takiej poprawki, ale wydaje się, że w takim

przypadku, jak ten, gdy masz inne zastosowania tego terminu, a inne zastosowania tego terminu są całkiem jasne, a idea pokropienia lub sens oczyszczenia jest dość powszechną koncepcją, że nie ma potrzeby szukać jakiegoś raczej niejasnego alternatywnego źródła znaczenia „posypać”.

Izajasz 53:1-2 Mało kto wierzy, Pokorne pochodzenie sługi

Przejdźmy do Izajasza 53:1: „Kto uwierzył naszej relacji? Komu objawiło się ramię Pana?” Tutaj masz pytanie retoryczne. Young sugeruje, że ma to na celu zwrócenie uwagi na nielicznych, którzy wierzą. „Kto uwierzył w nasz raport? A komu objawiło się ramię Pańskie?” Innymi słowy, nieoczekiwany charakter sposobu, w jaki Pan przyniósł zbawienie, oznacza, że wiele osób nie rozpoznaje jego prawdziwego znaczenia. Niewielu jest takich, którzy wierzą. „Kto uwierzył naszemu raportowi? Komu objawiło się ramię Pańskie?”

Powód takiej postawy podany jest w wersecie 2: „Bo wyrośnie przed nim jak delikatna roślina i jak korzeń z suchej ziemi; nie ma kształtu ani urody; a kiedy go ujrzymy, nie ma takiego piękna, abyśmy go pragnęli. Przede wszystkim w wersecie 2 dowiadujemy się, że jego pochodzenie nie jest takie, jakiego można by się spodziewać. Wyrasta jak delikatna roślina, jak korzeń z suchej ziemi. To skromne pochodzenie. Poza tym nie ma on tej zewnętrznej atrakcyjności, jakiej można by oczekiwać od wybawiciela. Pochodzi z Izraela, a Izrael w czasach Chrystusa był narodem mało znaczącym. Kto by pomyślał, że z tej małej, nieistotnej grupy wyłoni się ktoś, kto przyniesie światu wybawienie? On jest korzeniem z suchej ziemi. Nie ma formy ani urody; zginął śmiercią przestępcy. Z pewnością krzyż nie jest obrazem tego, czego można by się spodziewać po zdobywcy, wybawicielu. Nie był generałem wielkiej armii; nie był wielką postacią polityczną. Zatem werset 2 nie odnosi się do jego charakteru ani do jego życia, w którym było wielkie piękno, ale do jego skromnego pochodzenia i śmierci. Wyrósł jak korzeń z suchej ziemi, nie miał kształtu ani urody. Nie ma takiego piękna, którego byśmy pragnęli.

Izajasz 53:3 Człowiek bólu i ran Izajasz 53, werset 3 mówi: „Jest wzgardzony i

odrzucony przez ludzi; mąż boleści, doświadczony w smutku; niejako zakryliśmy przed nim nasze twarze; wzgardzony był i nie zważaliśmy na niego”. Werset 3 kontynuuje opis smutku i nędzy związanej z jego śmiercią. Przeciwko niemu spiskowali ludzie z jego własnego narodu. Został poddany torturom i śmierci z rąk Rzymian. Król Jakub tłumaczy tam: „Był wzgardzony i odrzucony; mąż **boleści** i doświadczony w **smutku**”. Myślę, że te dwa słowa zostały przetłumaczone w Królu Jakubie nieco zbyt szeroko: smutek i smutek. Pierwszy z nich to rzeczownik rodzaju męskiego oznaczający „ból”. Drugi to rzeczownik oznaczający „chorobę”, „chorobę” lub „ból wynikający z ran”. Myślę więc, co tam widać: był wzgardzony i odrzucony przez ludzi, mąż boleści zaznajomiony z cierpieniem. Smutki i żal odnoszą się do bólu fizycznego, jaki odczuwał w czasie cierpienia. To przechodzi do wersetu 4.

Izajasz 53:4 Co zrobił i o czym myśleliśmy: Służba uzdrawiania Chrystusa

Werset 4: „Zaprawdę, On dźwigał nasze boleści i dźwigał nasze boleści; a jednak uważaliśmy go za dotkniętego, uderzonego przez Boga i udręczonego”. Słowa „smutek” i „smutek” są tam tymi samymi słowami, ale są węższe, niż sugeruje tłumaczenie. Nie sądzę, że ogólnie wskazują na smutek i żal, ale w szczególności na obrażenia fizyczne, chorobę. Myślę, że lepszym tłumaczeniem byłoby: On dźwigał nasze choroby i dźwigał nasze bóle. Spójrz na strony 31-32 swoich cytatów. Zaczepnąłem tam akapit od doktora MacRae *Ewangelia Izajasza*. To kilka akapitów. Przyjrzyjmy się temu, a potem zrobimy sobie przerwę. Strona 31 twojej strony z cytatami, która pochodzi ze stron 136-138 z *Ewangelii Izajasza*, MacRae mówi: „Werset 4 był często błędnie zrozumiany, głównie dlatego, że dwa dość konkretne słowa zostały potraktowane w dość ogólnym znaczeniu. W języku hebrajskim występuje ostry kontrast pomiędzy pierwszą i drugą częścią wersetu. Kładzie duży nacisk na zaimek *he* na początku pierwszej części, w przeciwieństwie do podobnie akcentowanego *my* w drugiej części. Widzicie: „Zaprawdę, *on* dźwigał nasze smutki, dźwigał nasze boleści, a jednak *uważaliśmy* go za dotkniętego, uderzonego przez Boga”, co ukazuje kontrast pomiędzy tym, co zrobił, a tym, co myśleliśmy.

Na ten kontrast dodatkowo wskazuje fakt, że werset zaczyna się od hebrajskiego słowa, które jest zwykle tłumaczone *na pewno* lub *naprawdę*. Próbując pełniej uwydatnić kontrast, słowo to w powyższym tłumaczeniu zostało przetłumaczone jako „w istocie”. To własne tłumaczenie MacRae . „Pierwsze dwa słowa w tym wersecie to popularne hebrajskie słowa oznaczające noszenie lub podnoszenie i zazwyczaj wiążą się także z ideą usunięcia czegoś lub zabrania tego. Rzeczowniki użyte z nimi to dosłownie określenia fizycznego cierpienia i niemocy. Tłumaczenie króla Jakuba „smutek i smutek” jest zbyt ogólne.

Klauzula ta obrazuje uzdrawiającą służbę Chrystusa. Jest to wyraźnie stwierdzone w Ewangelii Mateusza 8:16-17, gdzie jest powiedziane, że dokonało się Jego dzieło uzdrowienia, „aby wypełniło się słowo proroka Izajasza, mówiącego: On sam wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby. W ostatniej części tego wersetu obserwatorzy wyznają swój błąd: chociaż widzieli jego wielkie cuda, całkowicie źle zrozumieli sytuację, kiedy został pojmany i zabity. Zasmuciło ich, że tak dobry człowiek może zostać „uderzony, uderzony przez Boga i udręczony”. Takie uczucie niewątpliwie odczuwało wielu nawróconych później w dniu Pięćdziesiątnicy. Z pewnością było to prawdą w przypadku uczniów w drodze do Emaus, gdy powiedzieli człowiekowi, którego wzięli za obcego, o swoim wielkim smutku z powodu śmierci Tego, którego widzieli, jak dokonywał tak wielu cudów i który, jak mieli nadzieję, odkupi Izrael. Ale wydawało się, że ta nadzieja zniknęła. Sam Jezus jako dowód prawdziwości swoich twierdzeń wskazywał na swoje wielkie cuda uzdrowień. Zostało to wyraźnie ukazane w Jana 5:36, 10:38, 14:11: Ci, którzy widzieli jego wielkie cuda uzdrowień, nie pokładali pełnego zaufania w jego twierdzeniach, że jest boski. Teraz jednak zdali sobie sprawę, że jego śmierć nie była wynikiem niezadowolenia Bożego, ale miała zupełnie inne znaczenie, które zostało uwydatnione w Księdze Izajasza 53:5. Tłumacze czasami czytają pokutę z powrotem do pierwszej połowy wersetu 4: „Z pewnością On poniósł nasze smutki, dźwigał nasze smutki”, co przetłumaczone jest jako „ból i choroby” w ogólnym znaczeniu żalu, cierpienia i smutku. Jednakże, nawet jeśli przetłumaczone w ten ogólny sposób, „smutek i smutek” nie są normalnym sposobem wyrażania idei grzechu. Wiele

Biblii podaje tutaj marginalne odniesienia do Mateusza 8:16-17 i 1 Piotra 2:24.

Właściwie 1 Piotra 2:24 ma tylko jedno słowo wspólne z pierwszą połową Izajasza 53:4, słowem „*nuda*”. Werset ten jasno stwierdza odkupienie Chrystusa i cytuje Izajasza 53:5, ale błędem byłoby myśleć o nim jako o cytacie z wersetu 4.”

Zatem widzisz, że MacRae ma na myśli to, że werset 4 w pierwszej części tak naprawdę nie mówi o odkupieńczym dziele Chrystusa: „Zaprawdę, on poniósł nasze smutki i dźwigał nasze boleści”, jak to tłumaczy król Jakub. Mówi o uzdrawiającej służbie Chrystusa, która powinna być dowodem na to, kim był. Jednak kiedy ludzie widzieli jego cuda, a później widzieli go ukrzyżowanego, czyli wtedy, gdy uważali go za dotkniętego, uderzonego przez Boga i udręczonego, nie rozpoznali, kim był pomimo faktu, że dokonał cudów. Kontrastem jest więc to, co zrobił, i to, co zrobili w odpowiedzi ci, którzy go widzieli. „My”: „Uważaliśmy go za dotkniętego, uderzonego przez Boga i udręczonego”. Widzieli więc jego dzieła, lecz myśleli, że fakt, że został wzięty i ukrzyżowany, dowodzi, że nie jest Zbawicielem. Więc byli zakłopotani.

Zróbmy teraz 10 minut przerwy, zanim przejdziemy dalej do Izajasza 53:5 i 6.

Przepisane przez Mayę Bam
Z grubsza zredagowana Carly Geiman
Pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją: dr Perry Phillips